



Sygn. akt II CSK 636/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)
SSN Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa J.Ł. i K.Ł.
przeciwko Domowi Maklerskiemu BZ WBK Spółce Akcyjnej z siedzibą
w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 czerwca 2012 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 8 czerwca 2011 r., sygn. akt [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie - J. i K. Ł. (małżonkowie) żądali od pozwanego Domu Maklerskiego BZ WBK S.A. naprawienia szkody w wysokości 206 715 zł z odsetkami powstałej w związku z zarejestrowaniem przez pozwanego w księdze akcyjnej sfałszowanej (nieprawidłowej) umowy zbycia akcji imiennych wskazanej w pozwie spółki akcyjnej. Szkada odzwierciedla, zdaniem powodów, korzyści, jakie mogliby uzyskać powodowie, gdyby nie zostali pozbawieni przez kilka lat możliwości dysponowania dochodami uzyskanymi z akcji imiennych. Pozwany w toku postępowania konsekwentnie negował istnienie podstaw swojej odpowiedzialności odszkodowawczej, ponadto zgłosił m.in. zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny, podzielając ustalenia faktyczne tego Sądu, oddalił apelację powodów. Zasadnicze elementy stanu faktycznego są następujące.

Powodowie w kwietniu 1998 r. nabyli od Skarbu Państwa nieodpłatnie 3061 akcji imiennych Spółki Browary Tyskie Górny Śląsk S.A., serii A o numerach od [...] do [...]. W dniu 9 marca 1999 r. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy tej spółki dokonało m.in. zmiany jej kapitału akcyjnego w wyniku podziału każdej akcji o dotychczasowej wartości nominalnej 7,50 zł na trzy akcje nowe o wartości 2,50 zł; zmiany te (tzw. split akcji) ujawniono w rejestrze handlowym. Księgi akcyjne spółki – emitenta akcji prowadził pozwany Dom Maklerski. Pozwanemu powierzono prowadzenie bazy akcjonariuszy i księgę akcyjną na podstawie umowy ze spółką akcyjną, a zasady tej aktywności uregulowano zarządzeniem wewnętrznym wprowadzającym Instrukcję A/4.

Powodowie zbyli akcje wspólnikom spółki cywilnej „S.” na podstawie umowy z dnia 11 października 1999 r. (powodowie dysponują umową noszącą datę 2 listopada 1999 r.). W umowie wskazano akcje przed splitem i numery akcji nieuwzględniające tej operacji. Umowę tę nabywcy dostarczyli do punktu obsługi klienta w dniu następnym w celu dokonania jej rejestracji w księdze akcyjnej. Pracownica dokonała na niej adnotacji o przyjęciu, a w związku z niezgodnościami

dotyczącymi wartości i ilości akcji, jeden ze współników dopisał dwukrotnie klauzulę: „po splicie 9.183 szt. po 2,50 zł”, inny współnik parafował te poprawki i ostemplował pieczęcią przedsiębiorstwa prowadzonego przez spółkę (Towarzystwo Inwestycyjne „S.” s.c.).

Umowa z dnia 11 marca 1999 r. została uznana za nieważną w związku z celowym wprowadzeniem powodów przez nabywców w błąd co do wartości sprzedawanych akcji, gdyż wartość akcji była dużo wyższa niż ich wartość nominalna. Apelacja pozwanych współników spółki „S.” od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 kwietnia 2003 r. została oddalona, następnie Sąd Najwyższy oddalił także kasację tych pozwanych (wyrok z dnia III CK 40/04, nie publ.). Do procesu tego nie przystąpił Dom Maklerski, pozwany w obecnym procesie.

W postępowaniu karnym uniewinniono pracownicę pozwanego E.B. od zarzutu poświadczenia nieprawdy na oryginałach umów przedstawionych do rejestracji.

Powodom wypłacono z depozytu sądowego dywidendę za 2011 r. (w marcu 2005 r.), a w listopadzie 2006 r. - cenę wynikającą z przymusowego wykupu akcji.

W ocenie Sądu Okręgowego, nastąpiło przedawnienie dochodzonego roszczenia (art. 442 w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r.). Początek biegu terminu przedawnienia należało liczyć od dnia prawomocnego zakończenia procesu w sprawie [...], tj. od dnia 8 października 2008 r., ponieważ wówczas ostatecznie wyjaśniono kwestię własności akcji w wyniku ustalenia nieważności umowy z dnia 11 października 1999 r. Powodowie mieli już wówczas pełną wiedzę o przysługujących im należnościach z tytułu wypłaty zysku za 2001 r. oraz o cenie za przymusowy wykup akcji złożonych do depozytu sądowego. Roszczenie o naprawienie części szkody związanej z wypłatą zysku za 2001 r. uległo przedawnieniu z dniem 23 marca 2008 r., a związane z wypłatą ceny wykupu akcji - z dniem 31 października 2008 r.

Nie wystąpiły przesłanki powstania odpowiedzialności deliktowej pozwanego (art. 415 k.c.). Ustalenie wcześniej zdarzenia stanowią konsekwencję umowy powodów zawartej ze spółką „S.”. Pozwany w żadnym stopniu nie oddziaływał na

wolę stron w celu jej zawarcia, przyczyny ustalenia nieważności tej umowy nie były w żadnym stopniu związane z działalnością pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialność w świetle art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. Pozwanemu nie można zarzucić bezprawności działania (deliktu), nie był on upoważniony do prowadzenia kontroli prawidłowości umów sprzedaży akcji. Obowiązek taki nie wynikał z umowy pozwanego ze Spółką akcyjną o prowadzenie bazy akcjonariuszy i księgi akcyjnej. Nie miał też obowiązku badać prawdziwości podpisów zbywcy. Nie istniał ogólny wymóg obecności dwóch stron przy rejestracji ani poświadczenia ich podpisów. Naruszenie wewnętrznych przepisów instrukcyjnych (Instrukcji A/4) nie oznacza naruszenia powszechnie obowiązujących przepisów. Brak było związku przyczynowego między czynnościami rejestracyjnymi pozwanego (ujawnieniem nabywców akcji), a wskazywaną przez powodów niemożnością czerpania przez nich pożytków z dochodów powstających z akcji. Skutki takie wynikały ze złożonego wadliwie oświadczenia woli powodów (art. 86 k.c.). Złożenie przysługujących powodom należności do depozytu sądowego i wstrzymywanie się z ich wypłatą nie było wynikiem czynności rejestracyjnych (ujawnienia nabywcom akcji w księdze akcyjnej), ale nastąpiło w konsekwencji sporu sądowego zainicjowanego przez powodów.

Analizując początek biegu przedawnienia, Sąd Apelacyjny analizował to, kiedy powodowie dowiedzieli się o osobie sprawcy i wystąpieniu szkody. Pierwszą informację powodowie uzyskali w momencie sporządzenia pisma z dnia 10 września 2001 r. o przypozwaniu pozwanego do sprawy o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży akcji (w piśmie tym formułują zarzuty pod adresem pracowników pozwanego w związku z czynnościami rejestracyjnymi). Wbrew powodom, nie może to być data prawomocnego zakończenia postępowania karnego przeciwko tym pracownikom. Wiedzę o istnieniu szkody powodowie uzyskali z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania o ustalenie nieważności umowy sprzedaży akcji (w dniu 10 grudnia 2004 r.), tj. w dniu oddalenia kasacji pozwanych wspólników przez Sąd Najwyższy. Prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego uchylał stan niepewności co do prawnego statusu akcji (kto był ich właścicielem). Upływ terminu przedawnienia nastąpił

zatem w dniu 10 grudnia 2007 r. już na podstawie art. 442¹ k.c., a więc jeszcze przed wniesieniem pozwu (w dniu 21 września 2009 r.).

W skardze kasacyjnej powodów podniesiono jedynie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 351 § 1 i § 2 k.h. z 1934 r., art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c., art. 442¹ § 1 k.c. Skarżący wnosili o uchylenie wyroku zaskarżonego i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie wyroków obu Sądów meriti i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Motywacja podstaw skargi kasacyjnej skłania do przypomnienia, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi Sądów meriti (art. 398³ § 3 k.c.). Tę konstrukcyjną właściwość skargi należy mieć na względzie w związku przede wszystkim z sugerowanym przez skarżących ujęciem deliktu pozwanego Domu Maklerskiego i przebiegiem związku przyczynowego uzasadniającego, zdaniem powoda, przypisanie pozwanemu odpowiedzialności deliktowej za szkodę przybierającą postać *lucrum cessans*.

2. Występujące w rozpoznawanej sprawie zagadnienia prawne dotyczące odpowiedzialności deliktowej pozwanego Domu Maklerskiego i podnoszone w ramach przytoczonych podstaw kasacyjnych wymagają wstępnego uporządkowania. Chodzi przede wszystkim o: 1) samo ujęcie sugerowanego czynu niedozwolonego pozwanego w związku z prowadzeniem przez pozwanego księgi akcyjnej i dokonywała w niej rejestracji transakcji obejmujących akcje; 2) ujęcie szkody w postaci *lucrum cessans*; 3) przyjęcie określonego tzw. hipotecznego przebiegu (modelu) zdarzeń, niezbędnego zawsze przy dochodzeniu odszkodowania w postaci *lucrum cessans*; 4) konstrukcja związku przyczynowego między czynem niedozwolonym pozwanego i wspomnianym uszczerbkiem (związek taki można badać jedynie w ramach wspomnianego modelu), 5) kwestia przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powodów.

3. Powodowie dochodzą naprawienia szkody obejmującej utracony zysk, tj. możliwości uzyskania odpowiednich dochodów z akcji imiennych niewystępującej w sporze spółki akcyjnej. Określili także rozmiar tego uszczerbku, wskazując kwoty,

które zostały złożone przez spółkę akcyjną (emitenta akcji) do depozytu sądowego i we wskazanym przez powodów okresie nie mogły tym samym przynosić powodom określonego dochodu (niemożność dysponowania zyskiem za 2001 r.; (niemożność dysponowania kwotą stanowiącą równowartość przymusowo wykupionych od powodów akcji). Należy stwierdzić, że tak określony uszczerbek majątkowy może stanowić *lucrum cessans* w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

W skardze kasacyjnej podtrzymywane jest stanowisko wskazujące na możliwość przypisania pozwanemu deliktu w postaci bezprawnego zarejestrowania w księdze akcyjnej umowy sprzedaży akcji z dnia 11 października 1999 r. w związku z zaniechaniem właściwej kontroli treści takiej umowy i niepoinformowanie sprzedających (strony powodowej) o zmianie jej treści przed zarejestrowaniem. W toku postępowania rozpoznawczego powodowie nie zarzucali pozwanemu innej postaci deliktu (np. nakłaniania przedstawicieli nabywcy akcji do wyrządzenia szkody; delikt nakłaniania) lub określonej pomocy w wyrządzeniu szkody (delikt pomocnictwa). Wprawdzie w skardze kasacyjnej przy uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. skarżący doszukuje się elementu bezprawności pozwanego m.in. „w namawianiu kupującego akcje do dokonywania przeróbek, podkreśleń i nadpisań” (pkt 2b skargi), ale sugerowany fakt namawiania nie został jednak ustalony przez Sądy meriti (art. 398³ § 3 k.p.c.). Nie można zatem dopatrywać się ewentualnego współsprawstwa deliktowego pozwanego i nabywców akcji, wywołujących błąd oświadczenia woli po stronie powodów - zbywców akcji.

Można natomiast podzielić stanowisko skarżących, że pracownikom pozwanego Domu Maklerskiego należy – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – przypisać jednak delikt ogólny, polegający na niewłaściwym wykonywaniu obowiązków rejestracyjnych wynikających z prowadzenia księgi akcji spółki akcyjnej (art. 351 kodeksu handlowego z 1934 r.). Jeżeli pracownicy Ci dostrzegli jednak usterki w treści umowy, to przed definitywną rejestracją zbycia akcji powinni byli co najmniej zawiadomić powodów o konieczności dokonania zmian w treści umowy, tym bardziej że nie sposób zakładać, iż nie znali oni aktualnego kursu zbywanych akcji jako przedstawiciele profesjonalisty. Takiego ogólnego obowiązku informowania zainteresowanych kontrahentów (zbywców i nabywców akcji)

o istotnych dla nich okolicznościach towarzyszących procedurze rejestracyjnej nie wyklucza przepis art. 351 § 2 kodeksu handlowego. Czym innym jest kwestia badania prawdziwości podpisów na umowach przedkładanych pozwanemu Domowi Maklerskiemu, a czym innym – wymaganie ogólnej rzetelności uczestników obrotu kapitałowego. Obowiązki kontrolno-rejestracyjne pozwanego nie mogą być zatem sprowadzane tylko do czynności natury technicznej. W związku z tym nie można podzielić ogólnej konstatacji Sądu Apelacyjnego, że skoro jedynym aktem statuującym obowiązki pracowników pozwanego jest instrukcja służbowa (A/4), stanowiąca akt wewnętrzny, to pracownicy ci „nie naruszyli powszechnie obowiązujących przepisów prawa”.

Z ustaleń faktycznych Sądów meriti wynika, że w postępowaniu w sprawie I C 482/00 doszło do stwierdzenia nieważności umowy zbycia akcji z dnia 11 października 1999 r. z powodu błędu (podstępu) spowodowanego przez nabywcę (art. 86 k.c.). Oznacza to, że istniała także możliwość przypisania odpowiedzialności deliktowej nabywcy, gdyby wykazano wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności (art. 415 k.c.). Czynem niedozwolonym może być bowiem także doprowadzenie kontrahenta do złożenia wadliwego oświadczenia woli wywołanego podstępem.

W zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej obejmującej utracony zysk należy, w oparciu o ustalenia faktyczne, skonstruować określony, tzw. hipotetyczny model przebiegu zdarzeń, prowadzących z dużym prawdopodobieństwem do powstania takiego uszczerbku (por. ostatnio – np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 200/10, nie publ., i powołane tam inne orzeczenia). Założenie takie znalazło się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i było dokonane w kontekście analizy przebiegu związku przyczynowego. Otóż Sąd Apelacyjny założył, że gdyby nie doszło do uznania umowy sprzedaży akcji za nieważną (w odrębnym procesie), umowa taka „nadal funkcjonowałaby w obrocie prawnym a powodowie nie podważaliby zasadności jej zarejestrowania i ujawnienia wynikających z niej zmian właścicielskich w księdze akcyjnej” (s. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd Apelacyjny założył też, że powodowie – poinformowani o pierwotnej treści umowy sprzedaży przez pozwanego - na pewno „potwierdziliby wykonanie umowy” (działali bowiem w zaufaniu do nabywców,

wykonywali do chwili wszczęcia procesu o unieważnienie umowy przyjęte w niej obowiązki). Niezależnie od oceny prawidłowości takich założeń w świetle ustaleń faktycznych (powodowie nie podważyli jednak tej prawidłowości w toku postępowania rozpoznawczego) należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że powodowie bezpodstawnie wiążą wskazany uszczerbek majątkowy ze wskazanym wcześniej deliktem przypisanym pozwanemu. Uszczerbek ten łączyć bowiem trzeba z działaniami nabywców akcji, które doprowadziły jednak do skutecznego rozporządzenia nimi przez powodów, konieczności wytoczenia procesu o stwierdzenie nieważności umowy zbycia akcji z racji podstępu nabywcy i odpowiedniego zachowania się emitenta w toku postępowania rozpoznawczego (złożenie walorów do depozytu sądowego), opóźniającego możliwość uzyskania przez powodów określonych dochodów pieniężnych. Innymi słowy, nie można przyjmować, że wskazany wcześniej czyn niedozwolony pozwanego doprowadził również do uszczerbku majątkowego wskazywanego przez powodów w toku postępowania. Chodzi tu bowiem o dwa odrębne czyny niedozwolone, które mogą kreować odrębne roszczenia odszkodowawcze. Nie sposób też przyjmować, jak wskazano wcześniej, jakiejś postaci współsprawstwa pozwanego i nabywcy akcji (art. 422 k.c. i art. 441 § 1 k.c.). W konsekwencji Sąd Apelacyjny trafnie wykluczył istnienie związku przyczynowego między wskazanym uszczerbkiem a wspomnianym deliktem pozwanego (art. 361 § 1 k.c.).

Problem przedawnienia roszczenia deliktowego powstaje wówczas, gdy roszczenie to zostało odpowiednio zindywidualizowane w sensie podmiotowym i przedmiotowym, w tym także – w zakresie wskazanego przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego. W rozpoznawanej sprawie powodowie, jak wspomniano, bezpodstawnie wywodzą opisaną w pozwie szkodę w postaci utraconego zysku z deliktu pozwanego polegającego na naruszeniu obowiązków rejestracyjnych przy prowadzeniu księgi akcji. Tym samym nie doszło do odpowiedniego zindywidualizowania roszczenia deliktowego w obecnym sporze. W tej sytuacji rozważanie początkowego biegu terminu przedawnienia wspomnianego roszczenia należy uznać za bezprzedmiotowe w świetle art. 442 k.c. i art. 442¹ k.c.

Z przedstawionych względów nie może być uznany za trafny zarzut naruszenia art. 442¹ k.c., art. 351 § 1 i § 2 kodeksu handlowego z 1934 r., a także

zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. w zakresie, w jakim skarżący kwestionują stanowisko Sądu Apelacyjnego o braku podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności deliktowej. Należy natomiast podzielić stanowisko skarżących, którzy upatrują naruszenia art. 415 k.c. w związku z odrzuceniem możliwości przypisania pracownikom pozwanego czynu niedozwolonego, popełnionego przy dokonywaniu czynności rejestracyjnych. Wypadnie jeszcze zaznaczyć, że w części wstępnej skargi nie wskazano art. 361 § 1 k.c. jako podstawy kasacyjnej, mimo że Sąd Apelacyjny zakwestionował tę zasadniczą przesłankę powstania odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

Istniały zatem podstawy do oddalenia skargi kasacyjnej jako nieuzasadnionej (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania rozstrzygnięto stosownie do art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

/tp/